KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Stycznia. — Rok 1835. Czwartek. № 14 Jutro, Ś. Marcel.

N. PAN raczył udzielić Katarzynie *Janickiej*, wdowie po Podofficerze z korpusu inwalidów i weteranów b. wojska Polskiego, przez wzgląd na przykładne iej z mężem pożycie, oraz na stan zupełnego iej ubóstwa, pensją, w drodze łaski zł. 250 rocznie; w połowie dla niej do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, w połowie zaś dla 2 iej dzieci, aż do dojścia każdego z nich do lat 16 skończonych. — *Urząd Municypalny M. S. Warszawy.* Zawiadomia właścicieli nowo wymurowanych domów w mieście *Warszawie* i *Pradze*, iż pobór procentów amortyzacyjnych od pożyczek skarbowych i miejskich z funduszów lat poprzednich i roku bieżą: *nowobuduiącym* udzielonych, rozpoczyna się w d. 14 b. m. w kassie główney ekonomicznej M. War:, i codziennie wyiąwszy święta od godz: 9 z rana do 1 z południa uskuteczniać się będzie. Wzywaiąc więc dłużników tego rodzaiu pożyczek, aby z uiszczeniem należytości od nich przypadaiących w powyższym terminie pospieszyli, ostrzega ich zarazem, iż gdy dług powyższy z normalnemi terminami wypłaty hypotecznie zabezpieczony i dalszy fundusz do wypożyczania nowobuduiącym stanowiący, żadnej zwłoce w zaspokoieniu ulegać nie może; do nieuiszczaiących się przeto w powyższym terminie, przepisane kroki exekucyjne zaregulowane zostaną. Referendarz St: Prez: *J. Łaszczyński.* Se: J: *G. Jakołkowski.* — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla pogorzelców Opatowa od J. Hr. G. znalezione zł. 9 gr. 10. — Wczoraj w Resursie kupieckiej grano Kwartet G. *Onslowa,* Nr 9, i Kwartet *Kiffnera* Nr 48. Po muzyce, tańczono. — Nowy Walc skomponowany na pjanoforte przez Emilją *Jarmińską,* zł. 1. Polonez skomponowany na pjan: i ofiarowany Hra: z Zboińskich *Dembowskiej,* przez F. *Kitla,* zł. 1, wyszły w składzie muzyki Jg. *Klukowskiego.* W tymże składzie przyjmuie się prenumerata na wychodzący w *Wiedniu* Magazyn muzyczny pod tytułem: Pfenig Magasin Czernego, w 52 poszytach na rok; cena prenumeraty zł. 18. — (Art. na.) Donosi się najuprzejmiej o nowo założonej przy ulicy Freta pod Nr 257, *Kręgielni pokoiowej,* która będąc tak formalnie urządzoną, iak każda inna letnią porą w ogrodzie, wielu Amatorom iuż się bardzo podobała. Jest długą łokci 23. — Dziś w lokalu Gastronomicznym u *Grassowa* pod Nr 642, przy ulicy Trębackiej, będzie muzyka wokalna i instrumentalna. (Kolacje zwykłe Poniedziałkowe, będą i w Czwartki.) — W handlu win *Nowackiego* obok Zamku, dziś wieczorem Panny *Hessen* będą grać i śpiewać wyiątki z oper. — (Art. na.) Mam za obowiązek złożyć publicznie podziękowanie Fabrykantowi Powozów JP. *Leszczyńskiemu,* za powóz z iego fabryki, którym iuż ieżdżę od półtora roku, a który prócz zwyczajnej iazdy odbył teraz podróż przeszło 500 mil bez najmniejszego uszkodzenia. Jeżeli moc i trwałość powozu są zaletą Fabrykanta, *Leszczyński* w tym względzie zasługuie na zupełne zaufanie u niego kupuiących. *Alexander Igelstrom.* — Pozostała Żona z Córką i Familją po ś. p. Felixie *Głębockim* Drukarzu, onegdaj zeszłym z tego świata; zapraszaią szanownych Przyiaciół i Kollegów na exportacją ciała z domu pod Nr 1856 przy ulicy Tamka, dziś o godz: 3 po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Wyszedł z litografji Banku Pols: nader podobny Portret JPanny Anny *Wołków* Artystki, w całej postaci w roli *Zerliny* w operze *Fra djawolo,* w pierwszem wystąpieniu po iej powrocie na scenę; rysowany przez JP. *Kasprzyckiego.* Nabyć można u *A. Dal Trozza* i w biórze Jnfor: za zł. 4.

Gazeta Lwowska donosi d. 5 b. m. „Galary stoiące dla braku wody na *Sanie*, naładowane dla Rossyjsko-Polskiego rządu 12,000 korcy owsa i 5000 korcy żyta, zamarzły na tejże rzece i zostały wyładowane. Pierwsze w *Sieniawie*, drugie w *Rozwadowie*. Zamarzło także w tejże okolicy na *Sanie* 44 kóp balów dębowych i do 3000 sztuk belek łodłowych i także ie wyładowano. Liwerańci Warszawscy przybyli iuż nadgranicę i dowiaduią się o ceny żyta i owsa. Za żyto maią zamiar płacić iuż 5 złotych reń: 30 krajca: do 6 zł. reń., a za owies 3 zł. reń. 30 kraj: do 4 zł. reń. waluty Wiedeń:, lecz po tej cenie nie kupią tego zboża i tracą tylko czas nadaremnie. Staraią się uzyskać w Warszawie termin przedłużenia aż do Stycznia 1836.

Anglja.— W Londynie odebrano wiadomość, że Lord *Brugham* udał się d. 27 z. m. z Francji do Włoch. —Jenerał *Burton* który iuż od wielu lat opuścił wojsko Angielskie, zakończył życie; był on rodowity Amerykanin; piastował najpierw urząd Gubernatora niższej Kanady, a potem służył w wojsku Angielskiem przez lat kilkanaście, znany aż do zgonu iako mąż waleczny, sprawiedliwy i dobroczynny. — Xiąże *Welington* urządził w Londynie wszelkie środki ostrożności a nawet obrony, gdyby źle myślący usiłowali wzniecić iaką niespokojność w tej stolicy; wojsko a szczególniej artyllerja odebrały rozkaz być wpogotowiu, i instrukcją iak w takim razie działać maią.

Niemcy.— Donoszą z Mnichowa d. 3 b. m., że Minister Baron *Lerchenfeld*, złożył swoie urzędowanie. —Już od kilku dni mówiono w tej stolicy o poiedynku między Maiorem *Brendenstejn* i młodszym Xciem *Etingen Walenstejn*; teraz dowiedziano się że ten poiedynek przyszedł istotnie do skutku, w którym Xże *Walenstejn* poległ. Przyczyna wyzwania dotąd nie iest wiadoma. —Królewicz Pruski *Wilhelm*, ma zwiedzić Anglją, dokąd wkrótce wyiedzie. — Sejm kraiu *Hesko-Kaselskiego* rozpoczął się 6 b. m. —D. 20 z. m. wyruszyły z *Lubianny* 4ry kompanje Austrjackiego broodeckiego pogranicznego pułku piechoty, które od d. 1 Listopada tworzyły tamże część załogi, i stosownie do najwyższych rozkazów udały się do *Neustadt*. Za to, przybyły do *Lubianny* tegoż dnia 4ry kompanje pogranicznego gradiskańskiego pułku piechoty, dla uzupełnienia tamtejszej załogi. — Donoszą z *Tryestu* d. 20 z. m. że Austrjacka fregata *Guerreira*, pod sprawą Kapitana okrętu linjowego, Baro: *Baudjera*, powróciwszy właśnie teraz z wyspy *Lissy*, zarzuciła kotwicę w tamtejszej zatoce, dla zaopatrzenia się w potrzebną żywność, a potem uda się do oddziału okrętów, które zajmą stanowisko na morzu Adrjatyckiem, pod rozkazami Kapitana okrętu linjowego.

Włochy.— Donoszą z Neapolu d. 15 z. m., że wiadomość o zmianie Ministrów w Anglji, ożywiła w tej stolicy na nowo umysły przeciw Francji. Jenerał *Sebastjani* był bardzo słaby, 4 razy krew mu puszczano, przeto zdaie się być rzeczą bardzo podobną, że nie obejmie poselstwa w Londynie, gdyż iego siły są zupełnie zwątlone. — Donoszą z Rzymu d. 15 z. m. że wiadomość o zmianie Ministrów w Anglji, uczyniła takież same wrażenie iak w Neapolu. — D. 15 z. m. *Don Michał* ieszcze znajdował się w Rzymie, załatwia spiesznie niektóre interessa domowe; mówią że ten Xże wkrótce wyiedzie do *Piiemontu*, bo Król *Sardyński* ofiarował mu miejsce pobytu w okolicy *Nizzy*. — Między dworami *Sardyńskim*, *Neapolitańskim* i *Rzymskim*, częste odbywaią się korrespondencje.

Hiszpanja.— W mieście *Alikante* wszczęły się dnia 15 z. m. niespokojności. Część tamecznych mieszkańców wspólnie z wojskiem przywróciły spokojność. — Dnia 16 z. m. Karliści strzelali do *Elisondo*. — Znany Hiszpański Dowódzca powstańców, najmocniejsza podpora *Don Karola* w *Biskai*, waleczny i niezmordowany *Kastor*, zakończył życie w z. m., maiąc dopiero lat 35, był w stopniu Jenerał-

Maiora wojsk Karlistów. — Donoszą z *Bordo* d. 30 z. m. że w ostatnich dniach nie odebrano żadnych wiadomości od granic Hiszpańskich. Mniemaią, że odbyta bitwa d. 15 z. m. tak bardzo osłabiła Jzabellistów i Karlistów, iż dotąd nie są ieszcze w stanie rozpocząć na nowo działania woienne, tylko staraią się wzmocnić swoią siłę zbrojną i zabezpieczyć zaięte przezeń stanowiska. — Rozeszła się wieść, że 6000 Karlistów stanęło w bliskości *Jrunu.* — Chociaż Madryt opuścili Posłowie *Rossyjski, Austrjacki* i *Pruski,* lecz ich herby dotąd zostaią na domach w których mieszkali.

Francja. — Dnia 2 b. m. zakończył życie w Paryżu *Dekloz,* niegdyś Członek rady zwanej 500, maiąc lat 77. — Posiedzenie Jzby deputo: było d. 2 b. m. bardzo burzliwe; powodem sporów był po większej części P. *Mogę,* który przypomniał Ministrowi wychowania publicznego iego dawniejsze zasady polityczne, obwiniaiąc go o niestałość. Całe to posiedzenie zakończyło się iednak spokojnie.

Portugalja. — Donoszą z Lisbony d. 13 b. m., że młoda Królowa *Donna Marja* co raz bardziej iest lubioną od Ludu. — Mimo ostrych środków rządu, znowu zamordowano kilku Michalistów w Portugalji. — Rząd Królowej bardzo łagodnie obchodzi się z *Michalistami.* Gdy z powodu zaślubin Królowej, wyżsi Urzędnicy dawali uczty, zapraszano i Michalistów, a nawet posłano potrawy uwięzionym stronnikom tego Xięcia.

Rozmaitości. — O teatrze w Lisbonie czytamy w iednym podróżo-pisarzu. „Poszedłem (mówi tenże) do teatru w *Ruo d' os oondes,* lecz gra aktorów sprawiła mi więcej odrazy i zgorszenia, niż rozrywki. Teatr iest niski i szczupły, a co się tycze aktorów (bo aktorek nie było), ci nawet krytyki nie warci. Ponieważ kobiety zostały wyrokiem przeszłego rządu oddalone ze sceny, zatem młode chłopcy zastępowali ich role. Można sobie wyobrazić to przyiemne wrażenie, iakie sprawia (a mianowicie w tańcu) barczysta, wybielona, iak ściana, pasterka, pocieszne robiąca skoki i z bukietem kwiatów w ręku, które gniecie, iak gdyby Goljata zdusić chciała; a za nią orszak takichże barczystych pasterek, nogami w górę tak wyrzucaiący, że aż suknie wyżej głowy podlatuią! Czegoś podobnego w życiu nie widziałem i zapewne więcej nie obaczę.“ (Teraz ma być inaczej urządzony ten teatr.) — Twierdza *Siedm wież* w Stambule, niedawno ieszcze postrach obcych Posłów, których tam więziono gdy Turcja prowadziła wojnę z reprezentowanemi przez nich państwami, ma być teraz użytą na szpital dla ubogich Greków. — *Sprawiedliwość turecka.* Według opowiadania Doktora *Klarke* zdarzyło się, że fregata W. Sułtana rozbiła się przy brzegach wyspy Samos. Kapudan Basza żądał od Greków wynagrodzenia, a dowodząc prawo żądania swego, mówi: „Gdyby wasza wyspa nie była na drodze, mój okręt nie byłby doznał rozbicia.“ Biedni Grecy musieli uledz argumentowi Pana Kapudana Baszy, i zapłacili. — Któż z Lwowianów nie zna przepysznych galonami obszywanych adamaszków, zdobiących w dni uroczyste tameczny kościół poiezuicki? Obicia te adamaszkowe są fundacji *Potockiej* Starościny Wexlańskiej, Damy pełnej cnot i pobożności, która żyła w pierwszej połowie 18go wieku. Zamówiła ie w fabrykach lugduńskich we Francji, a Królowa Francuzka *Marja Leszczyńska,* małżonka Ludwika XV, dowiedziawszy się o tem, swoim kosztem złote galony do tych obić dorobić kazała. — W *Wrocławiu* u Wilbel: Bo: *Korna* wyszedł w r. 1834: „Słownik polsko-rossyjsko-niemiecki, przez J. A. E. *Szmidta,* publicznego lektora języka rossyjskiego przy uniwersytecie Lipskim.“ Z tejże drukarni wyszedł tegoż: „Słownik krótki polsko-rossyjski,“ w małym kieszonkowym formacie. (R. L.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Dzimiński X. Dziekan z Bielaw, Manowski Nad-

dzierżawca z miętnego, Mrokowski Joa: Dzie: z Korytnicy, Heneberg Józ: Dzie: z Strzyżewa, Tomicki Jan Dzie: z Kożuszk, Markiewicz Sta: Dzie:,

DONIESIENIA.

Podpisany brat rodzony ś. p. Pawła Altindzij niedawno z Grecji przybyły, objąwszy FARBIARNIĄ i PRALNIĄ, przez tegoż brata mego od lat kilkunastu w tutejszem Mieście w domu W. Wernera Nr 369, przy ulicy Krakowskie Przedmieście i Bednarskiej utrzymywaną, poleca się Prześwietnej i Szanownej Publiczności, przyrzekaiąc z swej strony dokładać najusilniejszego starania, aby przez dobór, piękność i trwałość materjałów, rychłą usługę i najumiarkowańszą cenę, mógł zasłużyć sobie na łaskawe względy Osób które go zaufaniem zaszczycić raczą. *Jan Flury vel Altindzij.*

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż prawnie zaięte Towary a mianowicie: Wstążki, Tiule, Gazy, Franzle bawełniane, Czepki, Kołnierzyki tiulowe, Halsztuchy, Tabakierki, Spinki, Okulary, Nożyczki, Paciorki, Guziki różne, Tasiemki, Grzebienie, Szelki, Rękawiczki, Nici, Bawełna, Wełna kolorowa, Pończochy, i wiele innych, tu w Warszawie na placu publicznym przy ulicy Nowiniarskiej w dniu 16 Stycznia r. b. o godzinie 11 rano, przez publiczną Licytacją sprzedane będą.
Józefat Magnuski K. T. C. W. M.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Stoły, Komody, Szafa, Biórka, Lustra, Zegary ścienny, stołowy i kieszonkowe, Łóżka, Rądle, Kociołki miedziane, Czajnik, Jmbryki, Samowar mosiężne, Pułmiski i Waza cynowe, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1828, w dniu 16 b. m. i r. o godzinie 10 rano, przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *Józefat Magnuski* K.

W dniu 16 m. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej w domu Nr 2165 Lit: A. Szafy, Łóżka, Rądle miedziane, Zegary, Lichtarze mosiężne, i t. d. oraz w tymże samym dniu o godzinie 1 z południa w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nr 1086, Szafy, Kanapy, Krzesła, Zegar, Komoda, i inne, iako prawnie zaięte ruchomości przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *Adam Łukaszewicz* K. T. C. W. M.


Z powodu wyiazdu iest w domu Lesla przy Ogrodzie Saskim KOCZ zielony z fordeklem na sprzedaż za zł: 800 i różne MEBLE.

W dniu 16 m. i r. b. o godzinie 2 z południa w Warszawie przy ulicy Muranów na Targu publicznym zwanym prawnie zaięte ruchomości iako to: Koczyk zielono lakierowany, na rysorach, żelazem dobrze okuty, w dobrym stanie będący, przez publiczną Licytacją więcej daiącemu za gotowe pieniądze przedany zostanie. *Wincenty Martyński* K.

*** Jutro u *Chojnackiego* na SNIADANIE: Szczupak po żydowsku, Sandacz z iaiami, Węgorz smażony, Karp na szaro, Pieczeń cielęca z kawjorem, Polędwica, Mędrzyki z sera, Kotlety cielęce z groszkiem, Kwiczoły, Kuropatwy. Te same Potrawy będą i w Sobotę.

☞ KUCHARZ dobrej konduity, posiadaiący świadectwa znakomitych domów; życzy sobie wejść w obowiązek do iakiego dworu. Wiadomość w Rynku Starego Miasta, pod Nr 54, na dole.

W dniu 14 b. m. przy ulicy Nalewki zgubioną została z Poiazdu TEKA czarna safjanowa z żółtym zameczkiem i z cyfrą X. W; papiery w niej znajduiące się nie są wielkiej wagi, dla właściciela iednak potrzebne, dla tego uczciwemu znalazcy, który takową tekę z papierami do Drukarni Kurjera złoży, przeznacza się nagrody zł: 20.

Życzący sobie STANCJI wraz z STOŁEM, PRANIEM i USŁUGĄ, za pomierną cenę, zechce się zgłosić na 2gie piętro, ulica Królewska pod Nr 1062.


Dnia 13 Stycznia zabłąkał się Wyżełek rassy Kurlandzkiej kasztanowaty, ciemno dropiaty, młody, kosmaty, ieszcze nie wyrosły z ogonem przy dłużej uciętym. Znalazca raczy go oddać do domu zwanego Paca na Miodowej ulicy pod Nr 32, za nagrodą.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. SNIADANIE: Stokfisz, Sandacz po radziwił:, Szczupak z makaro: i kapus: z pieca i nadzie:, Karp sadzony, Węgorz po tatar: i na szaro:, Lin, Okoń, Karaś na biało i smażo:, Pierogi grycz: i rybne, Kotlety z ryb, Pieczeń cielę: z sała: sledzio:, Pieczeń bulon:, Szpeknedle z kartofla:, Polędwica z kartofla:, Pekeflejsz na gorąco. OBIAD: Barszcz postny z wędzo: śledziem, Zupa rybna, Rosoł z klus:, Sztukamięsa rumia: i bia:, Ryby na potrawe, Pulardki na pieczy: z sała:, Ciasto ptysiowe. KOLACJA: Ryby wszystkie smażone i gotowane.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Pieczeń wołó: z rożna z masłem szczy: Polędwica szpiko:, Kwiczoły, Szczupak z sosem angiel:, Sandacz z sosem i iaia:, Karp na sza:, Lin z sosem bia:, Karaski sma: z musztar:, Pierogi tatar: ze śmie:, Łazanki litew:, Potrawa z kapło: z szam:, Kotlety z grosz: i marchew:, Barszcz ze śmie: i Rosoł.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Roztrzepany* i 1szy raz Orygi: Kome: Ope: *Popiianemu.*